

Generalny Sekretariat Mi
dzynarodowej Organizac
Dziennikarzy opublikował o
wiadczenie stwierdzające,
MOD z głębokim niepokojem
śledzi napływające z Wietn
mu Południowego doniesien
o intensyfikacji działań woj
nych wojsk saigòńskich prz
ciwko rejonom wyzwolony
Oświadczenie wyzywa wsz
stkie wchodzące w skład MO
organizacje i wszystkich d
mokratycznych dziennikar
do potępienia przestępstw r
zimu saigòńskiego. (PAP)

Tłok nad morzem i w górach

W połowie sierpnia trwa nadal inwazja sezonowych gości na miejscowości wypoczynkowe i regiony turystyczne. Najbardziej zatłoczone są tereny wzdłuż wybrzeża Bałtyku zwłaszcza w zachodniej jego części. Ożywiony ruch turystyczny panuje również w innych regionach kraju, o czym informują korespondenci Polskiej Agencji Prasowej.

Już ponad ćwierć miliona turystów odwiedziło w tym roku Toruń. Prawie jedną piątą z nich stanowią goście zagraniczni. Kompletu odwiedzających Polskę turystów wypełniają otwierane na okres sezonu w do mach akademickich — między narodowe hotele studenckie. Np. we Wrocławiu w nowoczesnym hotelu przy ul. Wojciecha z Brudzewa przebywa codziennie ponad 600 osób. Swój popularność hotel zawdzięcza przede wszystkim ciekawemu programowi przygotowanemu dla gości. Jest tutaj dyskoteka, organizowane są wieczory w kinie lub teatrze, wyieczki krajoznawcze.

Wszystkie dotychczasowe rekordy bije tegoroczna frekwencja wczasowiczów i turystów w Beskidach. Przebywa ich tu około 150 000. Wczoraj zajęte były wszystkie kwatery prywatne, campingi oraz górskie schroniska i stacje turystyczne, gdzie zamieszkiwali amatorzy górskich wędrówek. Wśród beskidzkich miejscowości ogromna popularnością cieszy się Jaszowiec, gdzie obok kompleksu domów wczasowych powstało ostatnio duże centrum gastronomiczne i dom kultury. Poprawa pogody spowodowała w Beskidach duże ożywienie, na górskich szlakach wędrownych. Sprawia to wiele kłopotów ratownikom górskim, którzy udzielili ostatnio pomocy w ponad 30 wypadkach. Najczęściej stosowanym środkiem okazał się „Cardia mid”. GPR przestrzega przed podejmowaniem samotnych wycieczek w wysokie partie Beskidów, gdzie przy upalnej pogodzie występuje często wypadki osłabienia zwłaszcza u dzieci i osób starszych.

Na turystycznych szlakach Kielecczyny duża popularnością cieszy się skansen w Olstynku, gdzie na 35 hektarowej powierzchni zgromadzono kilkadziesiąt obiektów drewnianego budownictwa mieszkalnego, gospodarczego i sakralnego z Warmii, Mazur i Powiśla. (PAP)

na czas nieokreślony

Chiaso a tempo indeterminato. Takie informacje gloszące, że „zamknięte na czas nieokreślony” można zobaczyć na wejściach do bardzo wielu włoskich muzeów. Jednym z nich jest Muzeum Egiptu w Turynie, które — w swoim rodzaju — po kairskim uważane jest za drugie najsłynniejsze w świecie. Do czegoś podobnego doszło także w światowej sławy muzeum florenckim. Tutaj spośród ogółem 42 sal tylko 27 udostępnia się publiczności. Oznacza to, że oglądać można zaledwie 400 z 2500 zgromadzonych tam dzieł sztuki.

Główną przyczyną tej sytuacji są niewystarczające środki przeznaczone przez państwo na utrzymanie muzeów, a zwłaszcza na opłacenie niezbędnego personelu. Bogate zbiory kultury włoskiej zawsze przyciągały wielu zagranicznych turystów. Toteż teraz sytuacja muzeów włoskich odbija się rykoszetem w ten sposób, że już zauważalne jest zmniejszanie się liczby turystów. To z kolei zmniejsza dopływ dewiz a to wcale nie wpływa na polepszenie niepewnej sytuacji gospodarczej Włoch.

Skorą jednak oszczędzanie rozpoczyna się od kultury, można się spodziewać, że napisy gloszące „zamknięte na czas nieokreślony” będą w muzeach włoskich powtarzać się coraz częściej. (tk)

Telefony

● Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj na drodze między Jurtsinem a Dlonia w powiecie radwickim. Zginął tam 11-letni rowerzysta Józef W., który wjechał pod czas wyprowadzania ciagna pod nadjeżdżający z przeciwnego kierunku samochód ciężarowy.

● W Zabłociu (pow. Koło) zdarzyła się ciężarówka z autobusem PKS. Jadący autobusem Henryk R. poniósł śmierć: straty przy dojazdach szacuje się na około 100 000 złotych. Zawinił kierowca ciężarówki Ryszard B., który wprawdzie furmanke nie udzielił pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku autobusowi.

● Na zalewie Warty w Kole utonął 8-letni chłopiec.

● Na ul. Bałtyckiej w Poznaniu uderzył w rogatkę kolejowa samochód „Nysa” (awaria) na skutek czego jadąc w nim Alicja Sz. doznała ciężkich obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala dyżurnego.

● Z ul. Wołyńskiej w Poznaniu przewieziono do szpitala 8-letniego chłopca, który będąc potrącony przez samochód doznał ciężkich obrażeń. (b)

LOGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Bez opadów. Temperatura maksymalna od 23 stopni na północy do 30 na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Rozejm w Nikozji

Dokończenie ze str. 1
tym mieście. Uczestnicy domagali się niezwłocznego zaprzestania wojskowej interwencji na wyspie i przywrócenia prawowitego rządu Cypru.

Decyzja rządu greckiego o wycofaniu się z wojskowej organizacji NATO została przyjęta z zadowoleniem przez społeczeństwo tego kraju. Wczoraj tysiące mieszkańców Aten, którzy zebrałi się przed rezydencją premiera wyrażało swe poparcie dla tego kroku. Decyzja została również przyjęta z zadowoleniem przez prasę ateńską i KP Grecji.

W Argentynie

Nowy rząd złożony całkowicie z peronistów

Prezydent Argentyny, Maria Estela Peron, utworzyła w nocy ze środy na czwartek nowy rząd składający się całkowicie z peronistów. Na miejsce trzech dymisjonowanych członków gabinetu wyznaczyła nowych ministrów, reprezentujących najbardziej ortodoksyjne skrzydło Partii Sprawiedliwości. Ministrem spraw wewnętrznych został Alberto Rocamora, dotychczasowy szef Urzędu do Spraw Prowincji Buenos Aires. Tekę ministra obrony objął Mario Savino, do tej pory ambasador Argentyny w Rzymie. Ministrem kultury i oświaty został Oscar Ivanissevich, jeden z najbliższych współpracowników gen. Perona.

Zdaniem obserwatorów, Maria Peron dąży do politycznej radykalizacji partii rządzącej, rozbitej pod względem ideologicznym na różne frakcje. (PAP)

Biała księga rządu brytyjskiego

Próba wprowadzenia kontroli działalności prywatnych firm

Rząd labourystowski opublikował wczoraj białą księgę, w której przedstawił ograniczone posunięcia, zmierzające do rozszerzenia sektora państwowego w gospodarce brytyjskiej.

Dokument rządowy przewiduje zwłaszcza wprowadzenie systemu porozumień z

większymi firmami i przedsiębiorstwami w kluczowych gałęziach gospodarki. Poprzez system tych porozumień rząd widzi możliwość wprowadzenia pewnej kontroli nad głównymi kierunkami działania prywatnych firm.

Druga propozycja przedstawiona w białej księdze to utworzenie specjalnego organu, którego zadaniem będzie udzielenie poparcia finansowego prywatnym firmom, aby ta droga zwiększyć udział państwa w kapitałach tych firm.

Ogólnie biorąc, biała księga, proponuje zaledwie nieśmiałe kroki w kierunku nacjonalizacji w porównaniu z przedwyborczymi obietnicami labourystów. Mimo iż dokument potwierdza zamiar rządu znacjonalizowania przemysłu stoczniowego i lotniczego oraz portów i terenów pod zabudowę, realizację tego programu, zapowiedzianego przez Partię Praccy w manifestie wyborczym, odkłada się na coraz bardziej odległy termin. (PAP)

Katastrofalna powódź w Bangladeszu

Największa od 20 lat powódź nawiedziła 18 spośród 19 okręgów Bangladeszu, powodując straty w wysokości miliarda funtów. Według wstępnych danych oficjalnych, śmierć poniosło około 1500 osób, zniszczonych zostało milion domostw, padło 20 000 sztuk bydła, zdevastowane są zasiewy rolne na obszarze prawie 1,5 mln hektarów. Około 750 000 ton ryżu zostało bezpowrotnie straconych.

Premier Bangladeszu Mujibur Rahman i minister spraw zagranicznych tego kraju Kamal Hossain zwrócili się o pomoc do wszystkich krajów świata. (PAP)

Przebywający na emigracji w Kanadzie od 1967 roku były minister grecki, Andreas Papandreu, oświadczył, że niezwłocznie powraca do Grecji, ponieważ uważa, iż jest potrzebny narodowi. Papandreu nie podał dokładnej daty swego powrotu do kraju.

W Ankarze opublikowano oświadczenie rządu tureckiego, które stwierdza, że po przewrocie dokonanym na Cyprze 15 lipca 1974 r. przez oficerów greckich w celu zdławienia niepodległości republiki i przyłączenia wyspy do Grecji, Turcja wykorzystując swe uprawnienia państwa — gwarantka była zmuszona podjąć działania w celu obrony niepodległości i terytorialnej integralności Cypru oraz dla zapewnienia bezpieczeństwa wspólnoty tureckiej. Turcja — głosi dalej oświadczenie — uczyniła wszystko, co było w jej mocy, aby zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ z 20 lipca wypełnić swe zobowiązania w sprawie ustanowienia na wyspie porządku konstytucyjnego i pokoju.

Zdaniem rządu tureckiego, drugi etap rozmów w Genewie wykazał, że wciąż jeszcze istnieje dażenie do traktowania państwa cypryjskiego jako wyspy greckiej. Grecja — oświadcza dalej rząd turecki — nie wypełniła ani jednego z zobowiązań, które wzięła na siebie po deklaracji genewskiej z 30 lipca 1974 r. i uchyliła się od poważnych rozmów. Po fiasku konferencji genewskiej w sprawie Cypru, Turcja została zmuszona do jednostronnego działania.

Wspólnota turecka na Cyprze nie domaga się dla siebie żadnych przywilejów, jednakże nie zamierza zgadzać się na to, by traktowano ją jako ujemniejszą o ograniczonych prawach.

W oświadczeniu podkreśla się, że działania wojenne nie były wymierzone ani przeciwko Grecji, ani przeciwko wspólnotie greckiej na wyspie. Zdaniem rządu tureckiego, działania te mają na celu zagwarantowanie niepodległości Cypru, zapewnienie spokoju wspólnotom tureckiej i greckiej oraz trwałego pokoju w tym rejonie.

Od godziny 14 czasu lokalnego (godz. 13 czasu warszawskiego) ogłoszono wczoraj ponownie zawieszenie broni w Nikozji. Przedstawiciel ONZ na Cyprze poinformował, że rozejm jest przestrzegany.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przesłał premierowi Turcji, B. Ecevitowi list, wyrażający zaniepokojenie w związku z incydentami na Cyprze, które doprowadziły do ofiar wśród personelu wojskowego ONZ. K. Waldheim wezwał Turcję do podjęcia niezwłocznych kroków dla zapewnienia bezpieczeństwa personelu wojskowego ONZ.

Podczas tegorocznego festiwalu sopockiego, będziemy mieli okazję usłyszeć czołówkę naszych wykonawców. W „Dniu płytowym” wytwórnie „Pronit” reprezentować będzie Irena Jarecka, „Muze” — zespół „Dwa Plus Jeden”. Poza konkursem przedstawi swój program Czesław Niemien. W Operze Leśnej wystąpią także: Stan Borys, Tamara Kucera, Elżbieta Wojnowska oraz zespoły „Partita”, „Pro Contra” i „Skaldowie”.

A oto krótkie charakterystyki polskich uczestników „Sopotu-74”. Irena Jarecka pojawiła się na estradach Opola i Sopotu w 1968 r. i zaraz potem na kilka lat wyjechała do Paryża. Nagrała tam kilka płyt. Wystąpiła w programach telewizyjnych. Po siedmiu latach znów w Sopocie zaprezentuje swój program. Reda. że trzy piosenki: „Wymyśliłam cie”, „Tramp” i „W ciemności”. „Dwa Plus Jeden” powstał przed 3 laty w Warszawie i debutował w Klubie „ZAKR” piosenkami z miasu. „Na szkiełko malowane”. Miało to istotny wpływ na charakterystykę i jego repertuar, w którym do chwili obecnej dominują elementy ludowe.

W „Dniu płytowym” zespół zapiewa piosenki: „Lato na urodzin” i „Na luzie”. W „Dniu polskim” — wykona nagrodzoną w 1973 r. w Kolobrzegu „Kotysankę matki”.

Po kilku latach — Czesław Niemien znów wystąpi w Sopocie. Za-

W odpowiedzi B. Ecevit zapewnił sekretarza generalnego ONZ, że zostaną podjęte konieczne kroki, aby nie dopuścić do podobnych incydentów w przyszłości.

Jak informuje AFP, Francja i Austria postanowiły zgłosić na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa projekt rezolucji w sprawie Cypru. Rezolucja ta jest potwierdzeniem apelu rady o ustanowienie rozejmu oraz podkreśla konieczność poszukiwania rozwiązania problemu cypryjskiego drogą negocjacji, a nie konfrontacji zbrojnej.

Wczoraj późnym wieczorem według czasu warszawskiego, zebrała się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa ONZ. Członkowie rady jednogłośnie wezwali do natychmiastowego i ścisłego przestrzegania porozumienia o przerwaniu ognia na Cyprze.

W Waszyngtonie trwają konsultacje związane z sytuacją na Cyprze. Wczoraj przyjechał do sekretarza stanu, Henry Kissinger. Po tych spotkaniach Kissinger przedwoźniczką kolejnemu posiedzeniu specjalnej grupy działania (WASAG), w skład której wchodzi eksperci do spraw polityki zagranicznej.

Premier Grecji Konstantinos Karamanlis wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie do narodu, w którym podkreślił, że nowy rząd grecki utworzony 24 lipca nie miał innego wyboru niż „ratować to, co mogło być uratowane” i „promować walkę na płaszczyźnie dyplomatycznej”.

15 lipca oświadczył Karamanlis — „dyktatorski reżim grecki podjął bezsensowną próbę zamachu stanu na Cyprze, pozwalając Turcji na wyciąganie korzyści z tego błędu i dokonanie inwazji na Cypr”.

Grecja nie może wdawać się w konfrontację z armią turecką na Cyprze z powodu znacznego oddalenia wyspy i z powodu sytuacji jaka się tam ukształtowała — oświadczył Karamanlis dodając, że jego rząd jest w pełni zdecydowany bronić własnego terytorium.

Premier przypomniał, że Grecja wycofała swoje wojska z sojuszu atlantyckiego i zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa; podjęła także inne działania dyplomatyczne, których na razie nie może ujawnić.

W związku z zaostrzeniem sytuacji na Cyprze i napięciem w stosunkach między Grecją a Turcją, wszystkie loty pasażerskie z Teheranu do Europy zostały zawieszone. Poinformowały o tym Irańskie Linie Lotnicze. (PAP)

Prezentujemy polskich uczestników „Sopotu-74”

prezentuje około 20 minutowy program, w którym znajdują się 3 lub 4 utwory. Będą to kompozycje nagrane przez niego na płytę w Stanach Zjednoczonych. Po festiwalu sopockim piosenkarz zamierza odbyć cykl koncertów w kraju. Jesienią nagra płytę dla „Polskich Nagrań”, a także wystąpi w Anglii.

Stan Borys zbierał laury na festiwalach w Ostendzie i Bratysławie, w Rennes i Castellar. Na V Olimpiadzie Piosenek w Atenach w 1972 r. zdobył II nagrodę „Złotego Apollina”. Było to poważne wyróżnienie nie tylko piosenkarza, ale również polskiej piosenki na festiwalu zagranicznym. W ubiegłym roku na festiwalu sopockim „Jaskółka uwieczniona” wyśpiewał główną nagrodę. Piosenka ta wykona również na tegorocznym festiwalu.

Na Festiwalu Piosenek Radzieckiej w Zielonej Górze Tamara Kucera otrzymała w tym roku nagrodę ministra kultury i sztuki za „Drozd” i za „Hej dzwoneczku, dzwoneczku”. Laureatka, związana z zespołem „Caro” przy zakładowym

KRONIKA DIONIA

Laureaci konkursu kompozytorskiego

W Warszawie wręczono wczoraj nagrody laureatom Konkursu Kompozytorskiego im. Karola Szymanowskiego, zorganizowanego z okazji XXX-lecia PRL przez ZAKS. Jury oceniło nadesłane prace w trzech kategoriach — utworów symfonicznych, kantat i utworów oratoryjnych i kameralnych. W poszczególnych kategoriach pierwsze nagrody otrzymali: Krzysztof Meyer z Krakowa, Marek Stachowski również z gród pod Wawelem i Irena Antoń z Nowego Sącza.

Z przyjemnością informujemy, że nagrodę drugą wśród dzieł symfonicznych przyznano kompozytorowi poznańskiemu — Janowi Astriabowi za utwór „Dyph-tong-2”. (wig)

Zakończenie „Warsztatów Jazzowych” w Chodzieży

Zorganizowany już po raz czwarty przez Polskie Stowarzyszenie Jazzowe ogólnopolski obóz muzyczny pod nazwą „Warsztaty Jazzowe” zakończył się wczoraj w Chodzieży. Impreza ta nosi charakter spotkania doskonałych jazzmanów polskich i zagranicznych (w tym roku przebywali na niej artyści z Czechosłowacji, Danii, Francji, NRD i RFN) z młodymi adeptami tego gatunku muzyki i nolażona jest ze wspólnym muzykowaniem. Uczestnicy „Warsztatów” dali także szereg koncertów dla mieszkańców miasta i licznych wczasowiczów. Ten muzyczny obóz odwiedziła, o czym już informowaliśmy, bawiąca w naszym kraju — Lucille Armstrong — żona po niezapomnianym „Satchmo”. (wig)

Święto narodowe Indii

Wczoraj obchodzono w Indiach 27 rocznicę niepodległości. Centralne uroczystości odbyły się u stóp historycznego „Czerwonego fortu” w Delhi. W tradycyjnym przemówieniu, premier Indii, Indira Gandhi, zwróciła się do narodu o pomoc w przezwyciężeniu obecnych trudności gospodarczych.

60 lat Kanału Panamskiego

Wczoraj minęło 60 lat od dnia otwarcia Kanału Panamskiego. W tym okresie 80-kilometrowym szlakiem wodnym, łączącym ocean Atlantycki i Spokojny przepłynęły 495.004 statki.

Kanał, który przepoławia terytorium Panamy, znajduje się pod jurysdykcją USA. Obecnie toczą się rozmowy na temat uznania praw Panamy do przylegającej do kanału strefy eks terytorialnej i opracowywania plan przekazania republiki administracji tym szlakiem wodnym. (PAP)

„Przemysław” zapowiedzią dobrych zmian?

Statystyki wykazują coraz szybszy wzrost liczby osób uprawiających w Polsce turystykę bądź korzystających z wypoczynku, tak zorganizowanego, jak i indywidualnego. I nic dziwnego, skoro od kilku lat notujemy poprawę w zakresie ułatwień umożliwiających wędrowanie po kraju. Poprawiają się także warunki uprawiania turystyki zagranicznej.

Stale wzrasta baza potrzebna wędrującym i wypoczywającym do rekreacji, spania i wyżywienia. Niestety, nie można tego powiedzieć, o wszyst-

tensie do gastronomii wnosić także do kogo innego — to już powstaje kołomyjka, w której zgubić się może każdy rodak, a co dopiero cudzoziemiec.

Tym wszystkim niewygodom ma w znacznym stopniu zapobiec utworzenie w kraju Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej, a w poszczególnych regionach — tam gdzie to ma uzasadnienie ekonomiczne — powoływanie terenowych przedsięwzięć turystycznych. Powstały już one m. in. dla Mazowsza, Warmii i Mazur czy rejonu Zakopanego. Ostatnio — od 1 lipca br. (jak pisał-

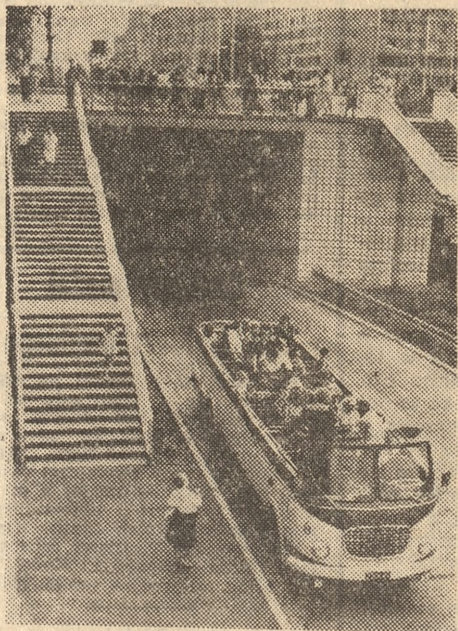
ośrodkach poznańskich i podpoznańskich, jako że ma przejąć od terenowych ośrodków sportu, turystyki i wypoczynku wszystko to, co jest w nich „turystyczne”, a zatem bazę noclegową i gastronomię. Zapowiedziana wymiana owych miejsc z ośrodkami w innych regionach kraju brzmi również zachęcająco, podobnie, jak piecza przedsiębiorstwa nad tymi lokalami gastronomicznymi, które znajdują się w przejętych hotelach (wreszcie będzie jeden dysponent). Lepiej też powinno się zacząć działać w zakresie intensyfikacji o charakterze turystycznym. Bo i środkami na nie dysponować ma jedna instytucja, w tym przypadku „Przemysław”.

Od „Przemysława” należy oczekiwać poszerzenia informacji turystycznej. Chodzi o to, by w centrum takiej informacji — co „Głos” już kiedyś postulował — wycieczkowicz mógł uzyskać nie tylko wiadomości o tym, co i gdzie lub kiedy zwiedzać w Poznaniu czy Wielkopolsce, ale by mógł na miejscu zaopatrzyć się w bilet dojazdowy, kartę wstępu, a także np. bilet do kina czy teatru.

Zakres działalności Przedsiębiorstwa „Przemysław” może być dość szybko poszerzony. Byłoby tylko znalazły się środki i ludzie do realizacji zamierzeń czy postulatów. Jedno jest pewne — coraz bardziej widoczna potrzeba koordynacji pewnych prac i działań. W tym duchu „Orbis” powinien chyba kompleksowo obsługiwać turystów przyjeżdżających z zagranicy, lub wyjeżdżających z kraju. „Turysta” — powinien wrócić do swych podstawowych uprawnień i obowiązków w postaci obsługi pracujących w spółdzielczości pracy, a „Gromada” do obsługi mieszkańców wsi i pracowników rolnictwa. Znajdą się w tym układowie także zadania dla „Juwenturu” czy „Almaturu” (np. wycieczki młodzieży) oraz dla PTTK (które ma przecież tak wspaniałe tradycje i osiągnięcia w dziedzi-

Dokończenie na str. 4

EUGENIUSZ COFTA



Warszawski Ośrodek Turystyki i Wypoczynku „Wisła” organizuje w sezonie bardzo pożyteczne i przyjemne wycieczki autokarem po stolicy. Kiedy w Poznaniu będzie można skorzystać z takiej formy poznawania miasta?

CAF — fot. Iringh

kich usługach w szerokim tego określenia znaczeniu. W tej dziedzinie panuje jeszcze swoisty chaos, nie mówiąc już o nie domaganiach innego rodzaju, jak braki w zakresie informacji, niedobry podział usług (kto inny odpowiada za noclegi, a inny dysponent zarządza gastronomią czy sprzedaje bilety itp.).

Był kiedyś taki okres, w którym dla ułatwienia wczasowiczowi czy turystyce załatwienia niektórych spraw tworzone biura czy instytucje wręcz specjalistyczne, niemal branżowe. Na tej zasadzie czym innym miał się zajmować „Orbis”, innemu turystyce miały służyć placówki takich spółdzielni, jak „Turysta” czy „Gromada”, jeszcze innemu — komórki PTTK. Niestety, ów podział trwał bardzo krótko. Obecnie poszczególne biura, w pogoni za planowanym zyskiem, wykonują niemal wszystkie usługi. I tak — „Gromada” obsługuje np. wszystkich zgłaszających się (bo interes musi się kreć), łącznie z wykładami walut i organizowaniem wycieczek zagranicznych, PTTK patrzy już nie tylko na swe obowiązki statutowe, lecz także sięga po klienta pragnącego wyjechać za granicę, czy skorzystać z wczasów stacjonarnych, a wśród wycieczkowiczów „Almaturu” czy „Juwenturu” niestety nie znalazły uczestników wycieczek niekoniecznie w wieku młodzieżym.

Powstała zatem w szeregu przypadków sytuacja, w której turysta, wycieczkowicz nagłe poczuje się zagubiony. Bo — owszem — z plakatów i różnych folderów czy komunikatów dowiaduje się, gdzie i co może załatwić, ale w tak wielkim mieście jak Poznań po szczegółową informację turystyczną posyła go do WOIT-u czyli wojewódzkiego ośrodka tej informacji, po bilety kolejowe na dworzec, po lotnicze — do „LOT-u”, a po karty wstępu do teatru — ewentualnie do kas „Orbisu”. Niczego nie może zatem załatwić w jednym miejscu, by zaoszczędzić sobie biegania, potrzeby zadawania zbyt wielu pytań i stania w licznych kolejkach. Jeśli dodać do tego, że i sprawy nulegowe każą mu załatwiać kolejnego kontrahenta, a pre-

siębiorstwo — jeśli tylko znajdzie środki lokomocji — pomyśli o organizowaniu autokarowych wycieczek po Poznaniu i ewentualnie okolicy. Przykład warszawskiej „Wisły” (objazdy po mieście, w sezonie 3 razy dziennie) czy miast NRD świadczy, że są to wartościowe imprezy. Sądzić też można, że powiedzie się „Przemysławowi” dyspozycja miejscami wypoczynkowymi w

W miarę upływu czasu od lipcowej agresji ówczesnej junty greckiej na Cypr sytuacja — miast się wyjaśniać — ulega coraz to nowym komplikacjom. Nie doszło bowiem do trwałego wstrzymania obcej ingerencji ani do postępu w genewskich rokowaniach ministrów spraw zagranicznych Anglii, Grecji i Turcji. Przeciwnie: w śróde rokowania zostały zerwane, a na Cyprze — wbrew intencjom ONZ — nie zmalała liczba przebywających tam wojsk greckich i tureckich, co z kolei spowodowało zwiększenie kontyngentu obecnych tam również od 1964 roku wojsk Narodów Zjednoczonych.

Tuż po zerwaniu rokowań genewskich grecki rząd premiera Konstantinosa Karamanlisa obwieścił, że Grecja występuje ze struktury militarnej Pakty Północnoatlantyckiego (NATO). W ten sposób po Francji, która z innych przyczyn uczyniła to w 1966 roku, Grecja jest drugim państwem opuszczającym zachodni sojusz wojskowy; pozostaje jednak, podobnie jak Francja, członkiem sojuszu politycznego NATO.

Wydarzenia na Cyprze i wokół niego zmieniają się niemal z każdą godziną. Mają one przy tym znaczenie nie tylko lokalne. Co je powoduje, jakie są ich przyczyny?

W prasie niektórych krajów zachodnich chętnie się głosi, że źródłem wszelkich sporów i niepokojów należy doszukiwać się w przeszłości tej wyspy. W tym mianowicie, że przez przeszło trzy wieki (1571—1878) Cypr opanowany był przez Turcję i właśnie skut-

CYPR

kiem sprowadzenia w tym czasie Turków na tę wyspę niemożliwe jest bezkonfliktowe współzycie ludności pochodzenia greckiego i tureckiego. Nie należy, oczywiście, sprawy upraszczać i utrzymywać, że między stanowiącymi 80 procent całej ludności Cypryjkami pochodzenia greckiego i mniejszością (18 proc.) ludności pochodzenia tureckiego nie ma żadnych problemów. Występują przecież różnice językowe, kulturowe, wyznaniowe. Ale zwykle — jak stwierdzili sami Cypryjczycy — dawały się one przezwyciężać, jeśli tylko nie wtrącały się do spraw Cypru określone koła państw trzecich.

Jeszcze prawie sto lat temu, kiedy Wielka Brytania przejęła Cypr spod panowania tureckiego, przeobrażając tę wyspę w bazę wypadową na Środkowy Wschód i punkt oporu przeciwko ówczesnej Rosji, premier Anglii tamtych lat — Benjamin Disraeli twierdził: „Cypr jest kluczem do zachodniej Azji”. Znaczenie strategiczne Cypru zachowało nasze czasy. Toteż państwa Pakty Atlantycznego nigdy nie ukrywały swoich dążeń do podporządkowania sobie Cypru, leżącego na styku trzech głównych grup państw współczesnego świata: socjali-

„Stare lata przykrę, we znaki się dają
Bo to nad starością wszyscy
wydziają...”

... pisała ludowa poetka, Rozalia Grzegorzewska. Niech ten głos goryczy jednej z przedstawieli pokolenia seniorów posłuży jako punkt wyjścia do refleksji nad stosunkiem młodszej generacji do starszych osób. Jest on ważną miarą społecznej kultury. A obecne zagęszczenie badań i rozważań nad sprawami ludzi podeszłego wieku narzuca jest postępującym procesem starzenia się naszego społeczeństwa, który według prognoz w ciągu najbliższych dziesięcioleci nasili się jeszcze bardziej.

Niech to zilustruje statystyka. W 1966 roku osoby 65-letnie i starsze stanowiły już 7 proc. całej naszej populacji, a w roku następnym — 12 proc. Oznacza to, że kraj nasz przekroczył wówczas granice uznane za miarę starości społeczeństw. W 1970 r. udział ludności starszej (65 lat i więcej) wśród całej ludności wyniósł 8,5 proc., w 1972 r. — 8,9 proc., a — jak się przewiduje — w 1985 wzrośnie do 9,5 proc., zaś w 2000 r. do 13 proc. W ciągu najbliższych 20 lat liczba seniorów podwoi się w Warszawie i Łodzi, co czwarty mieszkaniec zbliznąć się będzie do wieku emerytalnego.

To obecne i przyszłe starzenie się społeczeństwa ma wiele odniesień, m. in. bezpośrednio wpływając na kształt życia wielu rodzin. Cechą bowiem charakterystyczną naszego społeczeństwa, w porównaniu z innymi starzejącymi się populacjami, jest fakt zamieszkiwania większości starszych ludzi wspólnie z dziećmi. Ogólnie aż 67 proc. starszych osób dzieli wspólny dach z młodymi. Dla porównania — w Anglii analogiczny wskaźnik wynosi 42, w Stanach Zjednoczonych 28 proc., w Danii tylko 20 proc. Rodzina jest więc u nas bardziej niż gdzie indziej głównym oparciem dla starszego człowieka. Czy jednak najbardziej właściwym? Czy spełniającym oczekiwania na spokojną, bezpieczną starość?

Tutaj oceny badaczy się komplikują, a potoczne doświadczenia podsuwają mnogość przykładów zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. W wielu rodzinach stosunki układają się jak najlepiej na zasadach wzajemnej opieki i pomocy. Poważnym argumentem „za rodziną” może być fakt, że pielegnują one około 100 tys. starszych inwalidów, przykrytych do łóżka. Niewątpliwie jednak obraz pt. „życie rodzinne wspólne z dziadkami” ma też dużo skaz.

Wyż ludzi starszego wieku nie zastal nas jako społeczeństwa przy

Pod wspólnym dachem z młodymi

gotowanym na jego przyjęcie. Po części dlatego, że przez wiele lat nie starczyło środków na uruchomienie odpowiedniego systemu świadczeń socjalnych; po części dlatego, że sprawy społeczne pozostawały zbyt długo na marginesie ekonomiki. Od kilku lat pospiesznie nadrabia się uprzednie zaniedbania, trudno się jednak spodziewać, że standardy i możliwości życiowe ludzi starszych zdola się w ciągu jednego 5-lecia całkowicie wyrównać. Wciąż potrzeby mieszkaniowe seniorów należą do najbardziej palących; uprzytomnijmy też sobie, że 1/3 starszej ludności miast nie ma emerytur, a dopiero niedawno uregulowano tę sprawę na wsi.

Szereg obecnych i projektowanych posunięć oraz stonowania poprawy sytuacji mieszkaniowej doprowadzą w perspektywie do zdecydowanego podniesienia standardu życia ludzi starszych i dadzą im możliwości niezależnienia się od dzieci, ale na razie częstokroć pozostają oni pod przymusem wspólnego zamieszkiwania lub żywienia. Jak wykazały badania przeprowadzone przez Instytut Gospodarstwa Społecznego SGPIŚ, większość wspólnot zamieszkałych osób, zarówno starszych, jak i młodszych, zgodnie twierdzi, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zamieszkiwanie osobne, choć w pobliżu. Bliższa analiza ankiet doprowadziła też do wniosku, że około 1/3 starszych osób nie czuje się dobrze pod jednym dachem z młodymi.

Miara wysiłków, jakie podejmują się u nas w dziedzinie pomocy społecznej dla ludzi starych może być, obok ciągle rozbudowywanego systemu świadczeń socjalnych, opracowany stosunkowo niedawno program resortu zdrowia i opieki społecznej. Obejmuje on m. in. rozwój placówek pomocy społecznej, domów dziennego pobytu, poradni geriatrycznych i znaczne postępy, gdy idzie o dalece obecnie niewystarczającą opiekę w miejscach zamieszkania. Ze świadczeń tych będą korzystać nie tylko osoby samotne, pozbawione najbliższych, ale również posiadający rodziny. I to z powodów spotyka się sytuację, gdy opieka nad starszym, chorym człowiekiem odbywa się kosztem obrzydliwego wysiłku i napięcia nerwowego, bo trzeba iść do pracy, a znikąd nie można, nawet za znośną opłatą, znaleźć siostry PCK czy pielęgniarki.

Można też przyjąć, że stopniowo będzie postępował rozdział wspólnych gospodarstw domowych dwu pokoleń, i że startujące dopiero u nas specjalne budownictwo dla se-

niów o dobrze zorganizowanym zapleczu usługowym (opieka nad chorymi, pomoc przy prowadzeniu gospodarstwa itp.) będzie miało wielką szansę rozwoju.

Czy jednak — doskonalenie systemu zabezpieczenia społecznego dla ludzi starszych sprawi, że wszelka troska rodziny o starszego człowieka straci rację bytu? Czy niezależność materialna osób starszych u wolni młodych od odpowiedzialności za ich los? Czy pielęgniarka z urzędu zastąpi serdeczność najbliższych? Wydawałoby się, że to czysto retoryczne pytanie, a tak jednak nie jest. Jeśli sędzić z kilku ankiet socjologicznych, rozpisanych wśród młodzieży (badania w Elblągu, ogólnopolska anketa młodzieży szkół ponadpodstawowych) oraz materiałów prasowych, do nieodrodnionych należą wypowiedzi typu: „Ludzie starsi nie powinni być młodym kule u nogi”, „dla ludzi starych najlepszym rozwiązaniem są domy starców”, „obowiązek opieki nad ludźmi starszymi spoczywa na państwie i młodzi nie powinni zaprzęcać tym sobie głowy”.

Niepokojące i nie do przyjęcia są ujawnione w tych sondażach — bezdusność, wygodna obojętność, chęć pozbycia się troski o los najbliższych.

Socjologowie wskazują, że podniesienie standardu życiowego i rozwój form instytucjonalnej opieki nad starszym człowiekiem nie powinny izolować od siebie wzajemnie pokolenia, lecz przeciwnie — zbliżyć je. Zdjęcie z rodzin obowiązków materialnych, zlikwidowanie przymusu mieszkaniowego powinny sprzyjać właściwemu kształtowaniu się serdecznych więzi między najbliższymi. Warto pamiętać, że rotacja pokoleń następuje szybciej niż się wydaje i ludzie obecnie w sile wieku ani się obejrzą, kiedy znajdą się w szeregach seniorów społeczeństwa. Odpadnie pewnie tej generacji wiele materialnych kłopotów ich rodziców, ale nawet doskonałe funkcjonująca maszyna ogólnospołecznych świadczeń nie zastąpi serca, troski i wrażliwości najbliższych.

BOŻENA PAPIERNIK

Wyspa w cieniu imperialnych rozgrywek

stycznych, kapitalistycznych i niezaangażowanych.

Republika Cypryjska — w takim kształcie niepodległości, jaki w 1960 roku nadali jej Brytyjczycy — jest typowym dziedzictwem polityki kolonialnej. Wraz z niepodległością otrzymała narzucone jej brytyjskie bazy wojskowe oraz dodatkowych „strażników” w postaci garnizonów wojsk greckich i tureckich. Imperialny Londyn i tutaj zastosował swoją kolonialną zasadę: „dziel i rządź”. Oto bowiem od czasu odstąpienia Cypru Wielkiej Brytanii Turcja nie wysuwała do tej wyspy żadnych roszczeń... W 1919 roku, ówczesny przywódca Turcji Kemal Atatürk, tworząc zryb nowoczesnego państwa, wyrzekł się wszystkich ziem imperium osmańskiego poza granicami Azji Mniejszej, w tym również Cypru.

Dopiero w latach — 1954—1955 szukając przeciwwagi dla wolnościowych tendencji Cypryjków, z których większość (także w toku walk powstańców) opowiadała się za zjednoczeniem z Grecją — dyplomacja brytyjska zaprosiła do dyskusji nad problemem cypryjskim nieoczekiwanie również Turcję. Sam Londyn przybrał zaś rolę mediatora między Grecją i Turcją. I od

tego też czasu stosunki między ludnością pochodzenia greckiego i tureckiego zaczęły się pogarszać, chociaż od wieków układały się przyjaźnie, nawet w latach, kiedy Grecja i Turcja znajdowały się w stanie wojny (rok 1897, lata 1912—13 i 1917—23). W ten sposób brytyjscy kolonizatorzy skierowali antykolonialne powstanie Cypryjków na tory walk grecko-tureckich.

Obecny kryzys wokół Cypru nie jest pierwszym w historii

tej wyspy. Było w minionym 14-leciu niepodległej Republiki Cypru już kilka prób zawrócenia jej przez państwa NATO z drogi polityki niezaangażowania. Żadna jednak się nie powiodła.

I teraz gra, a nawet wojna, jako że od niemal miesiąca nie ma na Cyprze prawie dnia bez strzałów, toczy się o wielką stawkę. Grecja dość nieoczekiwanie pozbyla się reżimu pułkowników, którzy — zorganizowawszy zamach na prezydenta Cypru, Makariosa — chcieli udostępnić Cypr jako bazę militarną także Amerykanom. Turcja dokonała desantu wojskowego na Cypr nie tylko i nie tyle w obronie praw mniejszości tureckiej — ile dając wyraz swojemu sprzeciwowi wobec ewentualnej

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ KACZMAREK



Republika Cypru: obszar 9.300 km², ludność 640 000, stolica Nicosia.

Wyspa w cieniu imperialnych rozgrywek

Dokończenie ze str. 3

perspektywy greckiego Cypru w pobliżu swoich granic. Nie bez znaczenia jest i to, że angażując się tak silnie w tę sprawę, rząd turecki odwraca niejako uwagę społeczeństwa od nie znajdujących od lat rozwiązania problemów wewnętrznych.

Z jednej strony walka toczy się o umocnienie wygodnej dla państw zachodnich bazy w tym rejonie Morza Śródziemnego; przypomnieć trzeba w

związku z tym, że właśnie z Cypru w 1956 roku startowały samoloty brytyjskie z bombami zrzuconymi potem na kraje arabskie, podobnie jak dwa lata później na Jordanię.

Z drugiej strony obecne nateżenie konfliktu ma swoje źródło w... nacji. Niedawno ogłoszono, że wokół Cypru firm angielskie odkryły złoża ropy. Jednocześnie między Grecją a Turcją toczy się spór o prawa do złóż (a ropę i tam odkryto) Morza Egejskiego. Tu

recki desant na Cypr miał być w tej walce ważnym argumentem.

Jest oczywiste, że uregulowanie kwestii Cypru wymaga pewnego czasu. Zadania podziału wyspy (występuje z nimi Turcja) wydają się nierealne, nieżyłowi, gdyż ludność grecka i turecka żyje w skupiskach mieszanych.

Pewne jest natomiast, że w interesie pokoju — nie tylko między Grecją i Turcją, ale również w szerszej skali międzynarodowej — Cypru trzeba by przyznać całkowitą niezależność z prawem samostanowienia także o pozbyciu się baz militarnych.

Wyspa ta nie może pozostać — w cieniu NATO i imperialistycznych rozgrywek. Musi być państwem suwerennym, a nie pionkiem w machinacjach naftowych czy strategicznych. Takie też jest stanowisko państw socjalistycznych w tej istotnej dla całego świata sprawie.

TADEUSZ KACZMAREK

Usługi turystyczne

Dokończenie ze str. 3

nie propagandy turystyki kwa lifikowanej). W ten sposób znikłoby niczemu dobremu nie służące wzajemne „wyrwanie” sobie klientów np. poprzez konkurencyjne ceny wycieczek czy pobytów.

Coś się zaczęło ruszać w zakresie koordynacji i kompleksowego ustawiania usług dla turystów. Oby ten proces szybko przyniósł oczekiwane efekty w postaci likwidacji wszystkich kołmów poszczególnych biur i organizacji. Wprawdzie niedostatek usług turystycznych jest w Polsce dość duży i każdy zajmujący się nimi zawsze znajdzie kontrahenta, wszakże przy znacznej liczbie istniejących placówek warto jednak zastanowić się nad uporządkowaniem tej dziedziny i skoordynować zadania poszczególnych oferentów o tych usług.

EUGENIUSZ COFTA

SPORT

Piłkarze Lecha w klasyfikacjach „Sportu” i „Piłki nożnej”

W niedzielę rozpoczynają się rozgrywki I ligi piłkarskiej sezonu 1973/74. Tymczasem nadal trwają obrachunki poprzedniego sezonu, który zakończył się nieśmiało półtora tygodnia temu.

W katowickim „Sportcie” opublikowano tabelę drużyn ułożoną według zbiorczej punktacji stanowiącej ocenę gry poszczególnych piłkarzy, a ogłoszanej po każdej kolejce rozgrywek. Jest to na pewno jedna z najbardziej obiektywnych form opiniowania poziomu prezentowanego przez zawodników. Uwzględnia bowiem różne czynniki: wyszkolenie techniczne, skuteczność, szybkość w grze, umiejętność gry zespołowej itd.

Interesujące, że w tej klasyfikacji Lech znalazł się na wysokim

7 miejscu, gromadząc 735,5 pkt. za Ruchem — 858,5; Legią — 800; Włostą — 799,5; Stalą — 788,5; Górnikiem — 778 i ROW-em — 754. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie pewnego postępu w porównaniu z sezonem 1972/73.

Komplet punktów dla Lecha zebrał: Stepczak — 75,5; Jakóbczak — 72; Napierała — 60; Wojciechowski — 60; Milewski — 59; Szpakowski — 57,5; Piotka — 51; Barczak — 50,5; Karwecki — 37,5; Bilewicz — 36,5; Grala — 33; Manicki — 30,5; Turek — 30,5; Domino — 26; Olszyna — 7; Rutkowski — 6,5; Adamski — 5; Nowak — 4; Tomkowiak — 4; Zakrzewski — 2; Swiatała — 1.

W innej klasyfikacji, zamieszczonej w „Piłce Nożnej”, o tzw. pułchar sezonu (zdobyła go Legia Warszawska z 600 pkt.), uwzględniającej udział zawodników danego klubu w meczach reprezentacji Polski juniorów, młodzieżowych oraz seniorów (podwójnie punktowane mecze w finałach MS), Lech znalazł się na 19 miejscu w kraju z 24 pkt. Natomiast poznańska Olimpia (brawol) jest szesnastą z 36 punktami.

W jeszcze innych tabelach podanych w „Piłce Nożnej” — dla najważniejszych na wyjazdach Lech jest 8 — 9 wespół z Zagłębiem Sosnowicem, a w tabeli „mistrzów statku” 9 — 10 wraz z Odrą Opole.

(ad)

Brązowy medal

dla J. Kierzkowskiego

Pierwszy złoty medal na odbywających się w Montrealu kolarskich mistrzostwach świata, zdobył w jeździe na 1 km ze startu zatrzymanego Eduard Rapp (ZSRR) — 1.07,61. Srebrny wywalczył Włoch, Ferruccio Ferro — 1.07,68, a medal brązowy zdobył ubiegłoroczny mistrz świata, Polak Janusz Kierzkowski — 1.07,79. Drugi reprezentant Polski — Benedykt Kocot, zajął ósme miejsce — 1.09,05. (PAP)

Juniorzy na Malcie

Wiosłarskie

Mistrzostwa Polski

Zaledwie kilka dni minęło od Mistrzostw Polski seniorów, a już na maltańskim torze regatowym w Poznaniu zameldowali się juniorzy, którzy w dniach od 16 do 18 bm. walczyć będą o tytuły najlepszych w kraju.

Najciekawsze konkurencje rozegrane zostaną w niedzielę, 18 bm. Zamierzono 28 biegów na dystansie 1000 metrów dla dziewcząt i 1500 m dla chłopców. Juniori starsze i młodsze wystartują w następujących zestawieniach (wg kolejności biegów): dwójki bez sternika, czwórki ze sternikiem, dwójki podwójne, jedynki, ósemki, czwórki podwójne ze sternikiem, czwórki ze sternikiem, dwójki bez sternika. Juniorzy wezmą udział w następujących biegach: dwójki ze sternikiem, czwórki podwójne bez sternika, czwórki bez sternika, dwójki podwójne, dwójki bez sternika, ósemki, jedynki. Osobne biegi przewidziano dla młodzieży w kategorii 16—17 lat oraz 18 lat. (ask)



Pewien dziennikarz wciąż głosił o ogromnym zapale, że tenis to bardzo piękny sport. Że turniejowe single, deble oraz miksty mają dramaturgię wspaniałą. Czasem ktoś wygra paręnoście gemów pod rząd, a potem — rezygnując z walki — kreczkuje, a inny do końca walczy jak lew...

W czasie wrocławskich mistrzostw Europy znany spec — dziennikarz cświadczył w telewizji, że poziom tenisa ciągle się podnosi, że coraz lepiej grają panie i panowie, a do przeszłości należą już czasy, gdy „w mikście kobieta stała w korytarzu, a mężczyzna szalał po całym korcie”...

Jakże więc nie interesować się „białym sportem”?

„W finale singla mężczyzn doszło na korcie do sensacji. Po trwającej 4,5 godziny walce młody Węgier pokonał by lego wicemistrza Wimbledonu. (...) Cztery sety już przy pierwszym setbolu zakończył się wynikiem 6:4. W piątym przy stanie 3:3 i 40:0 serwowal faworyt, lecz od tej chwili jego przeciwnik dochodził do beznadziejnych nawet piłek. Jego returny, szlajsy, stopwoleje, loby i podcięte lifowane piłki były najprzedniejszej marki. Przypuszczał brawurowe ataki do siatki, przełamwał serwis faworyta. Wreszcie wolej z forhendu i serwowal as przynieszczał zwycięstwo zwycięskiego gema”...

Emocjonujący jest ten kawałek sportowego tekstu, ale — nie bardzo zrozumiały. Język tenisowy mocno trzyma się swojej angielskiej ojczyzny. I wcale nie grozi mu spolszczenie. Bo, niestety, łatwiej w słowniku wyrazów obcych trafić na tenisowe słowo, niż znać koryt wśród polskich obiektywów sportowych.

KOS

Pływanie

Wyczyn zaczyna się w przedszkolu

Pływanie u naszych zachodnich sąsiadów jest jedną z najsilniejszych, o ile nie najsilniejszą dyscypliną sportu. Światowe osiągnięcia pływaków NRD rozstrzygały ten kraj w ostatnim okresie. Szkoleniowcy, trenerzy i dziennikarze próbują dorwać, co leży u podstaw potęgi pływackiej NRD. Może im to się uda.

Półki co, przypominamy jeden z reportażów z zawodów pływackich o mistrzostwo NRD. Pomiedzy wyścigami kamera pokazywała młodzieży, wśród których jeden przyciągał naszą uwagę. Na zająca do jednej z lisekich szkół przybywała dziewczyna, tasiemca plastikowe miarki. W czasie godzin wychowania fizycznego maluch ćwiczył umiejętność oddychania w wodzie. Później na basenie jak znalazł. A więc jeszcze jedno potwierdzenie tezy, że wyczyn zaczyna się w przedszkolu.

Zdaje sobie również z tego smutka trener, koordynator Sekcji Pływackiej GKS Olimpia w Poznaniu, Tadeusz Mazur. Sekcja Olimpijczyków z Wydziału Nauki i Oświaty Urzędu Dzielnicy Poznań-Grunwald, za aprobatą kierowników szkół podstawowych tej dzielnicy, wprowadza w życie nowy model szkolenia pływackiego. Baze stanowić będą uczniowie 11 szkół, spośród których wyłonieni zostaną kandydaci na pływaków. Korzyści obopólne: dla szkół — ok. 2000 dzieci posiadających umiejętność pływania, dla Olimpijczyków — szerokie zaplecze, z którego można wybrać najbardziej uzdolnionych.

Już obecnie zdaniem trenera Mazura w sekcji pływackiej, z której wyselękionowano 30 młodych szczególnie utalentowanych pływaków, 15 zostało sklasyfikowanych. Największe nadzieje związane są z 6-letnią Ewą Klauz, dobrze pływającą stylem grzbietowym oraz

Szermierze trenują na obozach

Szermierze dwóch czołowych klubów naszego okręgu Warty i AZS-u przygotowują się pilnie do nadchodzącego sezonu jesiennego. Warcie od 3 sierpnia przebywała na dwutygodniowym obozie w Zbyszynie, zaś 16 bm. 30-osobowa grupa szermierzy AZS-u rozpoczęła zgrupowanie treningowe w Szupcy. Jeszcze w tym roku szermierzy czeka kilka poważnych zawodów z drużynowymi Mistrzostwami Polski włączając. Warto przypomnieć, że podczas tej imprezy warcie bronić będą brązowego medalu we florecie męczym, a akademicy czwartego miejsca w szpadzie. (wł)

Szukamy rezerw paszowych

Udane doświadczenie z bobikiem

Wielkopolscy rolnicy mają pokazać udział w rozwoju hodowli zwierzęcej. Dalszy postęp w tym kierunku w dużej mierze uzależniony jest od umiejętnego wykorzystania posiadanych rezerw paszowych.

Jak wykazują doświadczenia, jednym z ważnych źródeł pozyskania cennej, wysokobiałkowej paszy, jest uprawa bobiku. Niestety, w naszym województwie rolnicy nie mają jeszcze przekonania do wprowadzenia na szerszą skalę tego rodzaju upraw. M.in. w powiecie poznańskim hodowała tę wartościową roślinę pastewną nie jest należycie doceniana, mimo iż pasz potrzeba coraz więcej.

Dynamiczny wzrost liczebności inwentarza żywego szczególnie zaznaczył się w ciągu minionego roku. Np. w gminie Tarnowo Podgórne i Rokietnica (rejon działania GS Tarnowo Podgórne) na ogólny areal 10 780 hektarów użytków rolnych znajduje się w gospodarstwach już 3504 sztuki bydła; na każde 100 ha przypada ponadto około 200 sztuk trzody chlewnej. Jest więc co karmić.

HUMOR I SATYRA



Na innym poletku, w Batorowie, u rolnika Mieczysława Szafrankiego, bobik posiany został na ziemi niższej klasy — IV b — i nieco później, bo w kwietniu. Mimo to spodziewane plony przekroczy 25 kwintali z hektara.

Warto dodać, że zachęta dla rolników są korzystne warunki kontraktacji tej rośliny. Podpisują oni bowiem umowę na dostarczenie 10 kwintali z ha, a cena za kwintal wynosi 900 zł.

Rolnicy — eksperymetatorzy zwiększyli już na rok 1975 areal kontraktacyjny bobiku. Należy się spodziewać, że dobre wyniki zachęca innych do wprowadzenia tej uprawy. Jak informują nas w PZZ, nasion jest pod dostatkiem.

Nie bez znaczenia jest fakt, że grunty po zebraniu bobiku są dobrym stanowiskiem pod inne rośliny. Oto więc źródło dodatkowe karmy, rezerwa łatwa do pozyskania, bo zależna nie tylko od przekonania rolników. (zd)

Metamorfoza, która nie była metamorfozą

W komisariacie policji w sztokholmskiej dzielnicy Lidingö odezwał się nad ranem telefon. Głos starszej kobiety był pełen przerażenia:



„Międzynarodówka Komunistyczna 1919—1943. Zarys historyczny” — praca zbiorowa. KIW, s. 621, zł 75. „Wielki Proletariat i jego dziełstwo. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 90 rocznicy utworzenia Międzynarodowej Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat” KIW, s. 437, zł 60. Krystyna Butkiewicz „Półkownik Edmund Callier 1833—1893”, seria — BKD. Wyd. MON, s. 138, zł 8.

Tomasz Sobański „Ucieczki oświęcimskie”, wyd. III. Wyd. MON, s. 224 + ilustr. zł 15.

Władysław Gasiński — „Rok 1809”, wyd. III. LSW, s. 447, zł 50. Władysław Szemiński — „Teoria widzenia”, wyd. III. Wyd. Literackie, s. 254, zł 55.

A. S. Dnieprowski, W. S. Karawan, S. N. Siemienowa — „Podstawy teoretyczne chemii organicznej. Zadania i ćwiczenia”, PWN, s. 223, zł 23.

Tadeusz Radziński — „Odprowa posmiertna”. Inst. Wyd. CRZZ, s. 38, zł 5.

„Góry Izerskie” — mapa turystyczna. PP Wyd. Kart., zł 10. „Beskid Wyspowy” — mapa turystyczna. PP Wyd. Kart., zł 10.

— Ratujcie! — wołała. W moim ogrodzie biega facet w stroju pracownika, choć na głowie ma słomkowy kapelusz, a na szyi — muszkę. Wymachuje rewolwerem i coś tam wykrzykuje.

Dwaj policjanci wsiedli natychmiast do patrolowego samochodu i udali się pod wskazany adres. Nie zdążyli jednak ujechać kilkuset metrów, gdy z bocznej ulicy wypadła na żółtym rowerze, używanym w służbie pocztowej dziewczyna. Policjanci zdębieli ze zdumienia: postać miała na głowie słomkowy kapelusz, na szyi długą wstążkę, była przepasana sznurkiem, za który był zatknęty rewolwer-zabawka. Postać nie po za tym na sobie nie miała. Ale policjanci mogli błyskawicznie się zorientować, że na zygawkowatym jącym rowerze siedziała kobieta o bujnych kształtach.

W czasie, gdy policjanci pomagali napotkanej postaci zająć miejsce w policyjnym samochodzie i okrywali ją pieczeniowicą plasterkiem, nadbiegł nagle opisany przez starszą kobietę mężczyzna i skwapliwie skorzystał z zaproszenia do policyjnego samochodu.

Przewieziona do komisariatu para w ekstrawaganckich strojach mogła być przesłuchana dopiero po wielu godzinach, to jest po wytrzeźwieniu.

Oboje podali, że pamiętają tylko tyle, iż postanowili zabawić się w kowbojów. (PAP)

— Nie wiem — odpowiedział Lapis. — Gdzieś na wojnie. — Posłałam mego syna do piekarni po chleb, przedwczoraj i nie wrócił — w głosie miała chrapliwy gniew.

— Gdzie on jest? — jej głos wibrował w zmroku, jak obłąkany ptak.

— Wariatka — krzyknął Król.

— Nie — powiedział Lapis — To matka Wacka. Zastrzelili go Niemcy.

— Przecież on tu gdzieś jest... Ty, gdzie on jest? — zapytała z groźbą.

— Nie wiem, gdzie on jest.

— On gdzieś tutaj się schował, polecę dalej, dostanie lanie, smarkacz — zniknęła w ciemności. Pozostał rechot żab w przydrożnych rowach.

— Dokąd ona poleciała? — spytał Adam.

— Nie wiem.

Stala na skrzyżowaniu dróg, pod drzewem.

— Chodź tu, Wacke. Nic nie widzę, jest ciemno. Nie zostaniesz tu sam, w szczerym polu — mamrotała, jakby przemawiała do kogoś leżącego na ziemi.

— Matko! — echo głosu Lapiso poleciało w ciemność i znikło.

— Cicho, synku. Gdzie jesteś? Nie zabili cię, co? Chodź do domu, prędzej, bo nas zabiją.

Stala w miejscu, pod drzewem.

— Dziecko. moje dziecko.

Adam zrobił ruch, jakby chciał rzucić się na obłąkaną, zatkać jej dłonią usta, ale szepnął tylko:

— Matko, idź do domu, Wacka tutaj nie znajdziesz.

Rzuciła się na ziemię, klekała, skurczona, przed Lapisem.

— Zobacysz, matko, syna. On jest święty, znajdziesz go w kościele.

— Oddajcie mi syna!

— Uciekaj do domu! — wrzasnął Król.

Wiatr zdjął jej z głowy chustkę i powłókł po ziemi, jak pies zagryzioną kuropatkę.

Adam otarł pot z czoła, nogi drżały mu w kolanach.

— Szukając syna, mnie spotkała — powiedział Lapis z otepiętym uśmiechem. — Wołała, jak na pustyni. Oni wypędzą mnie stąd, trzeba zapłacić za wszystko, za wszystkich, za tych, którzy na łacie szli na śmierć bez słowa sprzeciwu, za tych, którzy prosili na kłęczkach o życie, albo mówili, że moja niemiecka krew w żyłach, po jakimś dziaćladu, za tych, którzy mnie przeklinali, za wszystkich, muszę zapłacić.

Oglądał się za siebie.

Potem jeszcze leżał nieruchomo na skraju lasu, w trawie, owinięty w koc. Na nogach miał bandaże przesiąknięte krwią. Powiedział:

— Zostawcie mnie w spokoju. To moja wina, miałem granat i to bydlę wyleciało mi z ręki i koniec.

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

— „Namawiałem wczoraj porucznika, aby poszedł w świat. Tak, namawiałem, żeby się ratował, namawiałem...”
Teraz dopiero dali o sobie znać piekące pregi na jego plecach i ramionach. Leżał na sianie. „Poszedł żywy, uratowałem go...” — opłatały chłopca senne myśli. — „On nie jest tchórzem, dobrze, że go zostawiłem, nie dostało mu się ani jedno głupie słowo, ani uderzenie pejcem... Chciałbym powiedzieć o tym komuś z miasta, ale jestem sam. A może powiedziałem o tym wszystkim Zygrydy?”

Podniósł głowę, chciał wstać i krzyknąć: „ratunku”. Ogarnęła go jednak ciepła noc, miękka jak poduszka siera siana, gwiazdy wiorwały mu w oczach, sypały iskrami, oślepiały.

III.

Leżeli parę godzin w stogu siana, obezwładnieni beczynnością i ciepłym powietrzem. Lapis, jakby tracąc poczucie rzeczywistości, wspominał o latach młodości, ale gdy tylko dotknął mimo woli ręką rewolwera za pasem, wracał zaraz do najbliższych dni i godzin. Nie mówił już o śmierci.

— Nie mam domu, ale są góry i lasy. Pójdziemy stąd. Bolek nie wróci.

W pobliskich zagałkach śpiewały ptaki.

— Nic nam już nie grozi.

— Tak sądzę. Nawet psy nie szczekają na nas.

Ruszyli polną drogą, więc istnieli na świecie, wracali do życia, nie dostrzegając w tym absurdu. Lekkie, wyzwolone kroki Lapiso, jakby pozbył się go świadomości ściganego zwierzęcia. Schylił się i zerwał z przydrożnej skarpy — stokrotkę, jedną, drugą, bawił się białymi kwiatkami. Nad ich głowami przeleciały z krzykiem kuropatwy.

— „My też zmieniamy miejsce pobytu, jak te ptaki, zależnie od pory roku” — pomyślał Król — „Pozostało nam odczuwanie wspólnego losu z ptakami”. Po paru godzinach przywyczał się do istnienia Lapiso, w jego nowej sytuacji ściganego. Zbliżał się wieczór, szli wolno, krok za krokiem. Z przeciwnej strony drogi doleciał tupot, szybki, jak uderzenie tętna.

— Ktoś idzie — szepnął Adam.

Nanrzeciw stał nieruchomy cień człowieka.

— Gdzie są twoi bracia? — głos kobiety.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych
w Poznaniu, ulica Krańcowa 9
PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY

KANDYDATÓW do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

o specjalności:

- TOKARZ** — chłopców i dziewczęta
- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych** — chłopców
- SZLIFIERZ METALI** — chłopców i dziewczęta
- ELEKTROMECHANIK** — chłopców i dziewczęta

Uczniowie ZSZ korzystają ze świadczeń, zagwarantowanych Układem zbiorowym. Otrzymują miesięczne wynagrodzenie do 750,— zł.

do Liceum Zawodowego

o specjalności:

- MECHANIK obróbki skrawaniem.**

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium. Po 4-letniej nauce absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły, następujące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
3. Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pieczęć fotografii.
5. Szkolne świadectwo zdrowia.

Nauka odbywa się w nowo zbudowanej, nowoczesnie wyposażonej szkole.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół

4056-K1

Praca Nauka

Przyjmę uczniów w zawo-
dzie tapicera. Poznań, Ma-
leckiego 33. 37273g

Przyjmę pracownika za-
raz do wszelkich prac w
gospodarstwie rolnym —
wynagrodzenie dobre. Ka-
zimierz Kostrzewski, Ja-
nuszewice 29, 64-350 Gra-
nowo, pow. Nowy To-
myśl. 37111g

Pomoc domową docho-
dzącą na kilka godzin
dziennie lub na stałe —
przyjmę. Poznań, Kan-
clerska 22. Zgłoszenia —
godz. 16—18. 36985g

Rencistka zaopiekuję się
dzieckiem od lat 3 do 5.
Warunek — oddzielny po-
kój. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 36209g.

Przyjmę dozorstwo (do-
chodzące i mycie scho-
dów). Cheba, ul. Piekary
9 m. 16. 36237g

Gospośnię na probostwo
do 1 osoby, 25 km od Po-
znania, zaangażuję. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36231g.

Młode małżeństwo przy-
jmuje dozorstwo, warunek
mieszkanie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
36243g.

Pomoc do pięciomiesięcz-
nego dziecka przyjmę na
osiem godzin dziennie.
Wągrowiec, ul. Jerzyka
40 m. 19. 36263g

Sprzątaczkę potrzebną raz
w tygodniu. Dzierżych-
go 21a m. 4. 36306g

Uczennica fryzjerska lat
18 — potrzebna. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36303g.

Potrzebny uczeń. Wiado-
mość: pawilon cukierni-
czy, Poznań, ul. Dzierży-
ńskiego 265. 36302g

Dnia 14 sierpnia 1974 r. zmarła po dłu-
gich cierpieniach

z Przyjemskich

MARIA FRYDRYCHOWICZOWA

ur. w 1893 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie
(Główna),

o czym zawiadamia strapióna

rodzina

38110g

Dnia 13 sierpnia 1974 r. odeszła od nas
nasza koleżanka i współpracowniczka

HONGRATA ADAMCZAK

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego
współczucia składają

Rada, Zarząd i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów
„Równość” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 sierpnia br.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

5611-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 13 sierpnia 1974 roku odszedł na
zawsze po ciężkich cierpieniach, przeżyw-
szy lat 60, nasz najdroższy mąż, tatuś,
teść, dziadek, syn, brat i szwagier

ALFONS ANDRÉCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Kórniku.

W smutku pogrążona

rodzina

Kórnik, ul. Poznańska 57

38056g

K o m u n i k a t

**Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa
w Poznaniu, ul. Grobla nr 15** — zawiadamiają
wszystkich odbiorców energii gazowej zamiesz-
kałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym
ulicami: Srednicowa — Wyłom — Murawa —
Słowińska, że w dniu 20 sierpnia 1974 roku
przystępują do wprowadzenia w miejsce do-
tychczasowego gazu miejskiego — gazu ziem-
nego **zaazotowanego**.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 20 sierpnia
1974 r. doprowadzony zostanie do całego re-
jonu, natomiast przystosowania urządzeń gaz-
owych dokonają monterzy WOZG — **nieod-
płatnie**, w terminach podanych na ogłosze-
niach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy
żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkują-
cych gaz do celów innych niż prowadzenie gos-
podarstwa domowego — będą adaptowane
odpłatnie, po dostarczeniu zlecenia pod
adresem WOZG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia
gazowego będzie jego dobry stan techniczny.
Urządzenia technicznie niesprawne lub wadli-
wie zainstalowane będą plombowane do czasu
usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności
stałego przemywania nagrzewnic grzejników
wody przepływowej (piecy kąpielowych, term)
w stanie czystym. Będzie to również warun-
kiem zamontowania w tych urządzeniach
nowego palnika przystosowanego do spalania
gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich infor-
macji udzielać będzie punkt zlokalizowany
u zbiegu ul. Słowińskiej i Umółtowskiej —
czynny od godziny 10—18, w pozostałe dni od
godziny 7—15.

Przypadki szczególne należy zgłaszać tele-
fonicznie do **Pogotowia Gazowego**, telefon 992
(czynny całą dobę).

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe
prosimy utrzymywać w stanie czystym.

5532-K1

Kupno Sprzedaż
Języki, przedmioty ścisłe
— do egzaminów popraw-
kowych (również dla za-
mieszkańców) pod opieką
doświadczonych pedago-
gów. Mielżyńskiego 19 m.
24. Zgłoszenia — godzina
19—20. 36517g

Kupno Sprzedaż
Kupię bony PeKaO. Tele-
fon 67-63-74 po godz. 16.
36644g

Kupię nowe futro kara-
kulowe łapki, brązowe
lub szare i fotel skórzany.
Tel. 69-09-11. 36271g

Kupię bony PeKaO. Osie-
dle Bohaterów II Wojny
Światowej 2 m. 1. 36314g

Kupię bony PeKaO. Tel.
33-04-89, od godz. 14.
36316g

Kupię używany odbiornik
samochodowy Stern, mo-
że być uszkodzony. Tel.
627-00. 36156g

Dużą agawę — sprzedam.
Czarnków, Rzemieślni-
cza 4, Stefan Grzebyta.
830p

Sprzedam dwie suczki 3-
miesięczne rasy owczarek
niemiecki. Stanisław Bal-
cerk, Rawicz, J. Krasic-
kiego 46 m. 2. 824p

Sprzedam owce stare i
młode. Luboń 3 (Zabiko-
wo), ul. Kościuszki 37.
36218g

Sprzedam ciągnik Zetor
25-K, stan średni oraz ko-
siarkę. Ireneusz Czyż —
Gutkowy, powiat Środa
Wlkp. 853p

Sprzedam 2 zbiorniki po
7.000 litrów oraz dachów-
kę, okna, drzwi z rozbiór-
ką. Dąbrowskiego 309.
36107g

Sprzedam bibliotekę (kom-
binowana, biurko i uni-
wersalna maszyna do szy-
cia Łucznik — szafkaowa.
Ul. Kościelna 9 m. 3.
36130g

Okna świetlikowe na za-
daszenie garaży i warsz-
tów 90 X 220 cm w do-
brym stanie — sprzedam.
Adamczak, Swarzędz, Pol-
na 7. 36138g

Sprzedam młocarnię —
MSC. Jan Hirschefeld —
Nowa Dąbrowa, poczta O-
palenica, pow. Nowy To-
myśl. 36221g

Sprzedam belki z rozbiór-
ką dachu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 36255g

Billard elektryczny do lo-
kalu, wstawie lub sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 36281g.

Sprzedam wzmacniacz Re-
gent 30. Konarzewo, Ko-
ścielna 13/2, pow. Poznań.
36266g

**Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Robót Inżynierskich w Poznaniu,**
ulica Świętosławska nr 12

O G Ł A S Z A, że
POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA
I PRZYJMUJE ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
w zawodzie:

MONTER INSTALACJI SANITARNYCH ZEWNĘTRZNYCH.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie
świadectwa ukończenia szkoły podstawo-
wej.

Uczeń w czasie nauki otrzymuje wynag-
rodzenie w wysokości:

- w I roku nauki — 360,— zł
- w II roku nauki — 480,— zł
- plus premia do 25 proc.

Oprócz powyższego zapewnia się bez-
płatne ubranie wyjściowe oraz odzież ro-
boczą, ponadto opiekę lekarską i wszyst-
kie uprawnienia pracownika budowlanego.
Dla kandydata zamieszczonego zabezpiecza
się internat, w którym płatne jest tylko
wyżywienie — wynoszące miesięcznie oko-
ło 500 zł.

Przyjęcie do szkoły odbywa się bez
egzaminu wstępnego.

Bliższych informacji udziela i zapisy
przyjmuje dział zatrudnienia i plac przed-
siębiorstwa. Można również zgłaszać się
telefonicznie pod numer 572-71, wewn. 86
lub 87. 4823-K1

UWAGA MIESZKAŃCY WILDY I DĘBCA!

Spółdzielcza

Przychodnia Lekarsko - Dentystyczna
ul. Jerzego 7/9 — tel. 3308-91

POLECA USŁUGI Z ZAKRESU

- ◆ bezbolesnego leczenia zębów nowo-
czesnym aparatem zagranicznym;
- ◆ usuwania zębów — protezowania
jamy ustnej — protezy całkowite,
częściowe, mostki, korony stalowe
oraz z masy żywicznej.

CZYNNA OD GODZ. 8 — 20,
W SOBOTY OD GODZ. 8 — 18.

4219-K1

Samochody

Sprzedam Moskwicę 412.
Nowy Tomyśl tel. 302. 834p

Sprzedam ciągnik Ursus
325 — stan dobry. Stefan
Janik, Lipie Góry 38, po-
wiat Strzelce Krajeńskie.
829p

Sprzedam samochód Lu-
blin oraz silnik Bedford
ze skrzynią biegów. Soł-
tysiak, Ostrów 61, pow.
Sulęcinek 69-200, Zielonogó-
rskie. 843p

Warszawę Combil, sprze-
dam. Ostrów Wlkp., tel.
22-12 — wieczorem. 36084g

Lokale

Poszukuję pomieszczenia
na ciche zamieszkanie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 36889g.

Młode bezdzietne małże-
ństwo po studiach, człon-
kowie spółdzielni miesz-
kaniowej poszukuje po-
koju, kawalerki. Telefon
33-14-27 po 17. 36140g

Małżeństwo poszukuje po-
koju (może być nieume-
blowany), chętnie przy-
stajej osobie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36213g.

Oddam w dzierżawę lokal
nadający się na cichy
warsztat lub mieszkanie.
Luboń 3, ul. Kościuszki
47. 36312g

Zamienię pokój, kuchnię,
łazienkę w Rybniku —
na podobne w Poznaniu
lub okolicy. Janowska —
Poznań, Głogowska 27/28.
36329g

Pani pracująca, poszuku-
je 1-osobowego niekupu-
jącego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36324g.

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie spółdzielni —
poszukuje pustego pokoju
z kuchnią lub używalno-
ścią kuchni, na 2 lata. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36188g.

Zamienię M-3 Rataje „de-
ska” — na M-4 lub M-5.
Winogrody. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
36211g.

Student pierwszego roku
studiów, poszukuje pokoju
1-2-osobowego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36257g.

Małżeństwo (członkowie
SM), poszukuje pokoju od
września. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36260g

Kupię mieszkanie 2-poko-
jowe z kuchnią, w starym
budownictwie (z ogro-
dem). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36289g

Nieruchomości

Domek z placem sprze-
dam. Rosłaniec, Gniezno.
Cisowa 17 (Pustachowa).
Na listy nie odpowiadam.
842p

W obecnym sezonie po-
szukuje się pilnie do kup-
na dla poważnych reflek-
tantów wille wolnostoją-
ce, sadami, szklarniami,
domki z parcelami ogrod-
niczo-rolne oraz inne u-
przemysłowane. Zgłosze-
nia przyjmuje Adamski,
Poznań, ul. Matejki 33 a.
37508g

Sprzedam domek gospo-
darczy do zamieszkania
wraz z rozpoczętą budo-
wą połowy domu bliźni-
czego. Gniezno, ul. Ru-
bież 3 (za Osiedlem Ty-
siącłecia). 872p

Dom z wolnym mieszka-
niem lub mieszkanie wla-
snościowe do 150.000,— zł
— kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Pomorska 1,
85-046 Bydgoszcz pod 276,
2029-K2

Gospodarstwo 8 ha —
sprzedam. Cena 150.000,—
zł. Emilia Karabasz, Wy-
stępy, poczta Nakło, pow.
Wyrzysk, woj. bydgoskie.
2030-K2

W dniu 4. 8. 1974 w okoli-
cy Śródka — Krańcowa
zgubiono marynarkę, klu-
cze, okulary. Uczciwego
znalazcę prosimy o zwrot
za wynagrodzeniem. Tel.
444-61 — Transport Baza.
37876g

Zagubiono legitym. PKP
oraz legitymację PKS
wraz z biletem, wydane
na nazwisko Krystyna
Grzejdziak. 31600 Ostr.
874p

Piorunochrony rolnikom
na całe gospodarstwo —
spiesznie, tanio wykonam.
Dzieciuchowicz, 63-200 Ja-
rocin. 874p

Naprawa lodówek. Tel.
33-16-07. 33830g

Domofony do rozmowy
między mieszkaniem a
furtką wykonuje „Tel-
star”, ul. Żydowska 15/18.
36711g

Kożuchy, płaszcze, kurt-
ki, zamieszowe odnawiam.
skórzane farbuję. 27 Grud-
nia 5. 37264g

Poszukuję garażu lub
miejsc — okolica Kazi-
mierza Wielkiego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36252g.

Matrymonialne

Wdowa bezdzietna, lat 64,
posiadająca własny do-
mek z ogrodem, pozna
pana bezdzietnego od lat
65—69. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 832p

Przystojna, 27-letnia pa-
na, laborantka, posiada-
jąca dom, pozna kawale-
ra, wykształceniem wyż-
szym. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 833p.

UWAGA!

**Przedsiębiorstwo Państwowe Hotele
„Orbis, Polonez i Bazar” w Poznaniu,**
aleja Stalingradzka nr 54/68

PRZYJMUJE UCZNIÓW

do nauki zawodu
na rok szkolny 1974/1975

o specjalności:

- **KELNER** — chłopców i dziewczęta,
- **KUCHARZ** — chłopców i dziewczęta,
- **CUKIERNIK** — chłopców.

W okresie nauki uczniowie otrzymują
następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150,— zł
- w II roku nauki — 320,— zł
- w III roku nauki — 500,— zł

Uczeń powinien złożyć:

- podanie,
- życiorys,
- odpis świadectwa ukończenia szkoły
podstawowej,
- 2 fotografie własnoręcznie podpisane,
- zaświadczenie lekarskie o przydat-
ności do zawodu.

Uczniowi gwarantuje się:

- bezpłatne ubranie robocze,
- wyżywienie bezpłatne w czasie
wykonywania praktyki.

4978-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW
„Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni zaraz

PALACZY c. o. do obsługi kotłów Ek-IV.

Zgłoszenia osobiste — ul. Grunwaldzka 19,
pokój 22. 82-B

Cukrownia „Szamotuły” w Szamotułach —
przyjmuje do pracy sezonowej na okres kam-
panii buraczanej 1974 r. pracowników umysło-
wych na punkty odbioru buraków na sta-
nowiska:

- a) wagowych,
- b) kontystów,
- c) procentmistrzów

oraz pracowników fizycznych, do pracy
dniówkowej i akordowej w Cukrowni.

Warunki przyjęcia: ukończone 18 lat.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pra-
cy dla Prac. Przem. Cukr.

Podania na pracowników umysłowych należy
zgłaszać do dnia 10 września br. z dołączeniem
życiorysu i podaniem imion rodziców oraz na-
zwiska rodzowego matki, opinie z ostatniego
miejscu pracy.

Rozpoczęcie kampanii buraczanej przewiduje
się około 20 września br. 1650-K2

**Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich w
Lesznie** — zatrudni zaraz

**NA STANOWISKU INSPEKTORA NAD-
ZORU** — inżyniera lub technika budow-
nictwa ogólnego — na terenie działania
Dyrekcji.

Wymagane wykształcenie wyższe lub śred-
nie techniczne plus uprawnienia budowlane
i minimum 9 lat praktyki w wykonawstwie
budowlanym.

Zgłoszenia kierować pod adresem Okręgowej
Dyrekcji Inwestycji Miejskich w Lesznie, ul.
17 Stycznia nr 4. Warunki pracy i płacy do
uzgodnienia na miejscu. 1992-K2

**Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielo-
branżowych** — zatrudni zaraz

technika drzewiarza.

Zgłoszenia osobiste przyjmujecie Dział Kadr
i Szkolenia PSPUW w Koninie 62-500, ul. ZWM
nr 4, tel. 289-23, wewn. 9. 1780-K2

UWAGA — RODZICE!

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMIE

CHŁOPCÓW I DZIEWCZYNKI

w wieku 16—18 lat z ukończoną szkołą
podstawową lub bez ukończonej szkoły
podstawowej do przyuczenia w zawodach:

TOKARZ-SZLIFIERZ

w ramach

Dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy.

Przyuczenie trwa 1 rok, w którym to
okresie junacy będą kończyć szkołę pod-
stawową, przyuczając się jednocześnie do
określonego zawodu, otrzymując wynagro-
dzenie 600,— zł miesięcznie plus premia.

Po odbyciu przyuczenia i przeszkowa-
niu 2 lat mogą zostać skierowani na kurs
przygotowawczy i po złożeniu egzaminu
otrzymać tytuł wykwalifikowanego robot-
nika w określonym zawodzie.

Ponadto junacy otrzymują odzież robo-
czą i wszystkie świadczenia przysługujące
pracownikom młodocianym.

TEATRY

— Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „El Dorado” (USA 14 l.), g. 15.30, 17.30 „Goście” (USA 16 l.), g. 20 „Dziw czyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Syn Godzilli” (Jap. 11 l.), g. 17.30, 20 „Wybawieniem będzie śmierć” (fr.-wł. 16 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Wdowa Coudere” (fr.-wł. 16 l.).
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Miłość i anarchia” (wł. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pokusa” (wł. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Sześciolatek drogi kochanie” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 20 „Kardiogram” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 15.30 „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz. 11 l.), g. 18, 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
MINIATURA — g. 16, 19 „Dawid Copperfield” (ang. 14 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Wielki łup gangu Olsena” (duń. 11 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Ciemna rzeka” (pol. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „McMasters” (USA 16 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Audiencja” (wł. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Haiti — wyspa przeklęta” (amert.-fr. 16 l.).
RUSALKI (Swarzedz) — g. 15, 17, 19.30 „Mania wielkości” (fr. 14 l.).
SCALA — g. 15.45 „Poskromienie złośnicy” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Szpital” (USA 16 l.).
TECZA — g. 17 „Wielka włóczęga” (fr. 11 l.), g. 19.30 „Po drugiej stronie słońca” (ang. 14 l.).
WARTA — g. 10, 14, 16 „Dzieci Iwicy z buszu” (ang. 7 l.), g. 12, 18, 20 „Gniazdo” (pol. 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Buteczka” (pol. 6 l.), g. 16.45 „Dekada strachu” (fr. 18 l.), g. 18.45 „Palec boży” (pol. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Druga twarz ojca chrzestnego” (wł. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Francuski łącznik” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — nieczynne.

DZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Lutycka, psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 999, nagłe zachorowania i lżejsze wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 938.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Babcie lato” — pow. H. Auderskiej; 8.35 Muzyczny rejs; 9.10 Wakacje z muzyką; 9.30 Berlin z mel. i piosenką; 9.45 Zespół Rozrywkowy Rozgłośni Opolskiej; 10.08 Z musicalowej sceny; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Lublin na muzyce-mel. antenie; 12.40 Koncert z muzyką; 13.03 Jazzy z uśmiechem; 14 „Zniewi w pieciemu wieniec”; 14.35 Wakacje z muzyką; 16.10 Ciekawostki Polskich Nagrań; 16.35 W żołnierskiej pieśni; 17 Radiokurier; 17.20 Przeboje i stambuły; 17.35 Piątkowe spotkanie z J. Sebastianem; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Non stop przebojów; 19.15 Muzyczne wizyty przyjaciół; 19.45 Z księgarskiej ławy; 20 Fel. S. Grochowiaka z cyklu: „Rok Polski”; 20.15 Muzyczny kalendarz; 21 Biuro Listów odpowiada; 21.10 Dyskoteka; 22.15 Muzyka In-ów; 22.35 W tanecznym korowodzie; 23.10 Spotkanie z jazzem; 0.10 Program nocny ze Szczecina.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 8.35 My 74 — aud. Studia Młodych; 8.45 Mel. góralskie; 9 Utwory Mendelsa; 9.40 Dla przed-szkół i dzieciaków wiejskich; „Na grzyby”; 10 Aud. o twórczości T. Parnickiego; 10.30 B. Bartok; V Kwartet smyczkowy; 11 W. A. Mozart: Sinfonia Concertante Es-dur na skrzypce, altówkę i ork.; 11.35 Postępy w gospodarstwie domowym; 11.45 Mel. z Łowickiego; 12.05 „W trosce o nasze dziecko”; 12.20 Wielkopolskie mel. lud.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Wakacje z muzyką; 13.35 „Rekord świata” — opow. J. Kawalec; 14 Wiecei, leniej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 J. Stefani. K. Kurpiński; 15 „Wesele w Ojcowie”; 15.40 Zagraniczne chóry na naszych estradach; 16 Alfa i Ome-ga; 17.25 Aud. oświatowa; 17.50

Rajd po sklepach

Czego bezskutecznie poszukują poznaniacy?

Codziennie dziesiątki tysięcy mieszkańców Poznania odwiedzają sklepy i domy towarowe, aby nabyć artykuły pierwszej potrzeby: spożywcze, gospodarstwa domowego, galanterijno-odzieżowe itp. Nasi czytelnicy sygnalizują o tym, że często w poszukiwaniu artykułu — ich zdaniem — podstawowego i w dużych ilościach produkowanego w kraju — muszą odbywać dalekie wędrówki. Idąc śladem tych interwencji, nasi reporterzy zbierali wczoraj informacje w kilkunastu sklepach, głównie w dzielnicach Grunwald i Wilda, aby przekonać się, jak handel wywiązuje się ze swych obowiązków wobec klienta. Poniżej publikujemy niektóre spostrzeżenia z naszego reporterskiego rajdu.

Na WILDZIE — w wielu sklepach brak było artykułów,

Konkurs zbiórki makulatury

365 nagród dla Wielkopolan

Zapoczątkowany wiosną tego roku konkurs zbiórki makulatury na Centrum Zdrowia Dziecka został rozstrzygnięty. W wyniku losowania, które odbyło się w Warszawie w gmachu Ministerstwa Finansów, rozdzielono kilka tysięcy nagród rzeczowych i pieniężnych, między innymi 3 samochody marki „Fiat”.

Wśród nagrodzonych znalazło się 365 mieszkańców województwa poznańskiego — Szczepan Harcerski z Pogorzała (pow. Krotoszyński) wylosował motocykl WSK-125; telewizor „Neptun 313” przypadł w udziale Zenonowi Majchrzakowi z Sierakowa, a motorower „Babette” wygrał Józef Pupka z Międzyzdrojów. Wielkopolanie wylosowali również aparaty fotograficzne, radioodbiorniki, zegarki, sprzęt sportowy i bony towarowe.

Szczegółowe listy nagrodzonych zostały wydrukowane we wszystkich punktach skupu makulatury na terenie naszego województwa; oprócz tego każdy posiadacz szczęśliwego losu zostanie powiadomiony listownie o wygranej i miejscu jej odbioru. Przekazywanie nagród rzeczowych trwać będzie do 30 września br.

W ramach konkursu do składnic makulatury Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Włókninowych wpłynęło 366 000 kg papieru; dzięki temu nasze województwo znalazło się na II miejscu w kraju, a fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka zawdzięcza Wielkopolanom 219.654 złotych. (tt)

Radioexpress: 17.55 Poznański koncert z muzyką; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19 Jazz; 19.15 Lekcja języka angielskiego; 19.30 Odtworzenie konc. publicznego Ork. Symf. Radia Bawarskiego; 21.13 Jazz; 22 J. F. Haendel: „Oda na dzień św. Cecylii”; 23 Nowa muzyka naszych przyjaciół — Czecho-słowacja; 23.40 Tańce Manuela de Falli.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.20 „Pożegnanie z Łozanną” — opow. J. Łanuta; 16.30 Miłośnikom muzyki operowej.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Galopem przez country and western; 9 „Człowiek podziemi” — pow. Rossa Mac Donalda; 9.10 Gra zespołu J. Ptasznika-Wróblewskiego; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Eden” — pow. S. Jęma; 12.25 Za kierownicą; 13 Na białostockiej antenie; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 „Bał detektywów” — słuch. M. Wolskiego; 15.50 Przy akompaniamencie gitary klasycznej; 16.05 Mój świat rozkołysany — gaw. K. Baranowskiego; 16.15 Spotkanie z solistą — J. Dzikówna; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Człowiek podziemi”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Dwa twórcy nie szczęśliwi” — ren. A. Semkowicz; 18.02 Muzykalny detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19.05 Pow. w wyd. dźwięk. „Beniowski”; — W. Sieroszewskiego; 19.35 Muzyczna nocna UKF; 20 Solo i w zespole — M. Gachuta; 20.25 Blues wczoraj i dziś; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 G. Verdi: „Lombardczyki”; 22.08 Gwiazda śledim wieczorów — Donovan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Konc. tylko dla melomanów —

często poszukiwanych przez mieszkańców Poznania. W sklepie z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Pamiątkowej 15 nie ma obecnie w sprężadach m. in. słoików do zapraw, garnków emaliowanych, baterii, żarówek (są jedynie 25-watowe), wyrobów szklanych: kieliszków, podstawków i szklanki oraz kompletów stołowych i sztućców ryżowych. Zamówienia — niektóre złożone jeszcze w maju — nie zostały dotychczas zrealizowane. Natomiast znacznie lepszą sytuacją panuje w sklepie tej samej branży przy ul. Dzierżyńskiego 122A, gdzie nie było jedynie słoików do zapraw. Nasuwa się więc pytanie: dlaczego jeden sklep może być nieźle zaopatrzony, a w drugim występują duże braki?

Klienci sklepu z artykułami motoryzacyjnymi przy ul. Gwardii Ludowej 36/38 bezskutecznie pytają o niektóre części zamienne do motocykli WSK-125 i 175. Chociaż patronat nad tym sklepem objęła Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, części tych brakuje. Czy nie można wyegzekwować od producenta właściwego wywiązywania się z podjętych zobowiązań?

Również w sklepach galanterijno-odzieżowych występują spore braki w zaopatrzeniu, a dotyczą one głównie damskich koszuł, niektórych gatunków bielizny, rajstop, fartuchów, ubrań roboczych itp. W sklepach przy ul. Gwardii Ludowej 12 i w sklepie przy ul. Rolnej 9b, kierownicy skarżyli się, że nie są realizowane ich zamówienia. Nasuwa się pytanie: jak działają komórki zaopatrzeniowe przedsiębiorstw, którym te sklepy podlegają?

W sklepie z artykułami turystyczno-sportowymi przy ul. Gwardii Ludowej 46 nie ma mniejszych, a zarazem tańszych namiotów oraz wyposażenia do nich, naczyń campingowych itp. Brak też tramppek małych rozmiarów i tenisówek. Wziąwszy pod uwagę, że znajdujemy się w okresie wakacyjnym — braki te tym bardziej irytują.

Handlowym centrum GRUNWALDU jest ulica Głogowska — tutaj mieści się największy sklep, tu kierują swe kroki mieszkańcy Łazarza i sąsiednich dzielnic, kiedy wybierają się na zakupy. Nie zawsze jednak mogą swoje zamiary zrealizować. Na przykład w drogeriach klienci często pytają się o rurki fermentacyjne do wina, co w pełni sezonu owocowego jest zupełnie oczywiste. Braki występują również w kosmetykach. W części sklepów nie ma na przykład wody kolońskiej „Wars” w butelkach. Można obcyć się bez mydła „Lux” czy tuszu do rzęs „Max Factor”, ale co mają robić rodzice nowo naro-

Szymanowski a'la Russe; 23.50 Śpiewa Helen Reddy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — Z seriali: „Janosik” — odc. IV — film fab. prod. TVP — pt. „Porwanie” (kolor); 10.45 — „Maki Isyk Kulia” — film fab. prod. radzieckiej (kolor); 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Wychoowanie fizyczne recepta na zdrowie; 17.05 — Studio wakacyjne TV Młodych; 17.40 — Program filmowy (W-wal); 17.55 — Klub Miłośników Sztuki — „XXX-lecie Polskiego muzealnictwa” (kolor); 18.25 — Teleskop; 18.45 — Zmagania z Bałtykiem — program pop.-naukowy; 19.10 — Przypomnienia, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z seriali: „Janosik” odc. IV — film prod. TVP pt. „Porwanie” (kolor); 21.05 — Panorama — twórczyni publicystycznej (kolor); 21.45 — Teatr TV — Aleksander Wampł — „Starszy syn” — reż. Jan Prątkowski; 23 — Dziennik (kolor); 23.15 — Wiad. sportowe i kronika Mistrzostw Świata w kolarstwie torowym w Montrealu.

PROGRAM II: 17.25 — „Północ” — reportaż filmowy (kolor); 17.40 — „Małżeństwa z rozsądku”, odc. III — sensacyjny film seryjny prod. czeskosłowackiej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Ziemia wydzarta morzu; 20.50 — Test — Telewizyjny Słownik Ekonomiczny; 21.05 — 24 godziny (kolor); 21.15 — Ekran wspomnień — „Wyrok” film fab. prod. polskiej.

dzonych dzieci, skoro w sklepach nie ma butelek dla niemowląt?

Lato, to pora domowych remontów, malowania mieszkań, cyklinowania i lakierowania podłóg. W sklepie z farbami przy ul. Głogowskiej 43 od dwóch tygodni nie ma podstawowych artykułów — gipsu i kredy. Są natomiast — jak nas poinformowano — w hurtowni. Dlaczego na czas nie dowieziono towarów do sklepów?

Odwiedziliśmy także sklepy spożywcze Grunwaldu. Tutaj na pierwszy rzut oka trudniej ocenić ewentualne braki, ale — jak wynika z rozmów z klientami — narzekają oni, że w niektórych sklepach w godzinach popołudniowych brak mleka, czasami pewnych gatunków herbaty, makaronów, kasz, galaretek owocowych i żelatyny. Z wyborem napojów chłodzących też są problemy, nie ma na przykład oranżady „Bianco” czy kwasu chlebowego. Brak także mleka w proszku, które nie wszędzie i nie zawsze można nabyć.

Stwierdziliśmy również brak w niektórych rejonach Poznania tak podstawowego artykułu, jak wata.

Już z przytoczonych tutaj przykładów widać, iż zaopatrzenie wielu poznańskich sklepów nie jest dobre. Brakuje części towarów, co trudno nieustannie tłumaczyć. Zwracamy się więc z pytaniem do dyrektora Wydziału Handlu Przemysłu i Usług Urzędu Miasta w Poznaniu, Eugeniusza Zaremby, czy wykorzystano wszystkie możliwości w zakresie zaopatrzenia ludności? Zdajemy sobie sprawę, że wiele zakładów z całego kraju, produkujących artykuły dla potrzeb mieszkańców Poznania, nie wywiązuje się ze swych zobowiązań, ale czy jest to jedyna tylko przyczyna braków zaopatrzenia w sklepach? Powyższe uwagi przedstawiamy również pod rozważenie Prezydentowi miasta Poznania. (e-v)

Modernizacja tras komunikacyjnych na Nowym Mieście

Funkcjonariusze Służby Ruchu MO mają obecnie trudne zadanie utrzymania sprawnej komunikacji na rondzie na Ratajach, bowiem jego część — w związku z prowadzonymi tu robotami — została zamknięta. Ruch kołowy w tym rejonie odbywa się od kilku dni, w sposób nietypowy dla ronda, bo tylko lewą stroną i to w obu kierunkach.



Wysepki tramwajowe zostały wydłużone i poszerzone.

Brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych prowadzą intensywne prace, których celem jest modernizacja wspomnianego ronda. Nastąpi niewielka, ale wystarczająca dla usprawnienia ruchu kołowego w tym rejonie, zmiana układu geometrycznego ronda. Łuki ulic dojazdowych zostaną złagodzone, a jezdnia ul. Zamenhofa (do Podwala) otrzyma nową nawierzchnię bitumiczną. Zmiany te zapewnią bardziej płynny strumień ruchu oraz zwiększą przepustowość ronda. Estetykę tego cią-

Język łączy z krajem

Uniwersytecka Szkoła Letnia dla młodzieży polonijnej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest znany w kraju ośrodkiem, w którym odbywają się również wakacyjne kursy języka polskiego dla cudzoziemskich studentów. Największym obecnie kursem jest tu — zorganizowana w tym roku po raz drugi w ramach wieloletniej umowy zawartej między UAM a Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” — Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego.

W tegorocznych zajęciach, które rozpoczęły się 18 lipca uczestniczy 100 słuchaczy (większość z Francji, a także m. in. z Włoch, Belgii, Szwecji, Danii, Stanów Zjednoczonych) — przeważnie młodzież w wieku 19-23 lat. Kilkaście osób przyjechało do Poznania po raz drugi. Wszyscy zamieszkali w domu studenckim „Nawojka” przy ul. Szamarzewskiego, o którym można by powiedzieć, że stał się latem małą „wieżą Babel”, z tym, że dzięki intensywnej nauce polskiego prowadzonej w tym ośrodku, jej mieszkańcy szybko znaleźli wspólny język.

Dyrektorką Szkoły jest od początku jej powstania doc. dr Julia Zabłocka. Zajęcia językowe prowadzi dwunastu lektorów, pracowników instytucji językoznawczych UAM. Każda grupa ma swojego opiekuna — są wśród nich m. in. pracownicy Zakładu Badań nad Polonią, istniejącego przy Poznańskim Oddziale PAN.

Słuchacze Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego obok lektoratów i konwersatoriów mają w programie cały cykl interesujących wykładów, wygłaszanych przez naukowców poznańskiego uniwersytetu na temat historii, kultury, przemian społeczno-gospodarczych w Polsce Ludowej, miejsca i roli Polski w świecie itp. Zwiedzili oni również poznańskie muzea, wiele zakładów pracy, PGR-ów i ośrodków wypoczynkowych Wielkopolski. Ten żywy kontakt z naszą współczesnością oraz z językiem polskim dały wyraźne efekty dydaktyczne.

Dzisiaj, w ostatnim dniu zajęć, odbędą się egzaminy językowe, a o godzinie 17 w Sali Lubrańskiego Collegium Minus przy al. Stalingradzkiej nastąpi wręczenie dyplomów ukończenia kursu. W sobotę

wszyscy słuchacze kursu wyjadą na 10-dniową wycieczkę po kraju, w czasie której odwiedzą m. in. Warszawę, Kątownicę, Kraków, Oświęcim i Wieliczkę. (kos)

Pozdrawiają „Poznańskie Słowiki”

Przed kolejnymi występami, członkowie Chóru Chłopców i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyktando Stefana Stuligrosza, gromadzą obecnie siły na obozie kondycyjno-wypoczynkowym w Wągrowcu. Ich siedziba jest hotel Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku położony nad pięknym jeziorem. Wypoczynek „Poznańskich Słowników” potrwa do 20 bm.

Wczoraj otrzymaliśmy od prof. Stefana Stuligrosza i jego śpiewaków serdeczne pozdrowienia dla czytelników „Głosu” i naszego zespołu. Dziękujemy! (a)

Sygnaly czytelników

● Lokatorzy z domu przy al. Marcinkowskiego 2a piszą o brudnej, od lat nie malowanej bramie wejściowej. Interwencje lokatorów w tej sprawie w administracji nie skutkują.

● Mieszkańcy bloku nr 41 na Osiedlu Rzeczypospolitej nie mają warunków do wypoczynku, bowiem z mieszkania jednego z lokatorów przez cały dzień wydobywa się „ryk” — gdyż muzyka tego nazwać nie można. Taśma leci non-stop. Do ciszy wzywają również lokatorzy z innych bloków. Bez rezultatu.

● Na ul. Dzielwińskiej leżą góry piachu i hałdy żużli. Podczas silnych wiatrów nie można otwierać okien, gdyż wiatr nawiewa piasek do wnętrza mieszkań — piasek lokatorów.

● Już od prawie dwóch lat toniemy w błocie i kałużach. Zerwano bowiem płytki chodnikowe wzdłuż bloku nr 7 na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej — piasek mieszkanka. Nowych płyt nie położono.

● Mieszkańcy ul. Gwiazdzistej piszą o bałaganie i stertach piachu, brzydkim parkanie, zielsku i zaśmieconych krawężnikach (na ul. Palacza przy narożniku ul. Gwiazdzistej).

● Na odcinku jezdni od ul. Wilczak do przejazdu kolejowego w Naramowicach położono nową nawierzchnię — utrapienie pieszych. W ciepłe dni przebieg jezdni nie pozostawiający butów w roztopionej masie — wymaga dużego sprytu. Mieszkańcy uważają, że lepiej grzać się w błocie, niż w smole.

● Przy ul. Mostowej nr 8 stoi brzydko, obdrapany budynek — od lat nie tynkowany, z którego płatał się opadał tynk. Chcielibyśmy wiedzieć — piszą lokatorzy — kiedy dom ten przewidziany jest do odnowienia?

Dyżury radnych

Wojewódzki Komitet FJN i Prezydium Rady Narodowej Poznania, informują, że w poniedziałek, 19 bm. w godz. od 15 do 17 w siedzibach dzielnicowych komitetów FJN będą pełnili dyżury radni Rady Narodowej i dzielnicowych rad narodowych.

Siedziby DK FJN mieszczą się w gmachach urzędów dzielnicowych: Grunwald — ul. Matejki 50, Jeżyce, ul. Słowackiego 22, Nowe Miasto — ul. Zagórze 15, Stare Miasto — ul. Libelta 16 i Wilda — ul. Gwardii Ludowej 45 (na)

Prace przyspiesza ciężki sprzęt mechaniczny.
Fot. (2) — H. Kamza

